

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpalach (szerokość szpalu 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalie (szerokość szpalu 45 mm).

Rok V.

Nr. 253.

Kraków, piątek 29 października 1943

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Otwarcie muzeum pamiątek Chopinowskich w Bibliotece Państwowej w Krakowie.

(tp) Kraków, 28 października. W obecności Generalnego Gubernatora, ministra Rzeszy dra Franka, dokonano aktu oddania do dyspozycji publicznej kolekcji pamiątek po Chopinie w Bibliotece Państwowej w Krakowie.

Jest to pierwsza zbiorowa kolekcja, która zasługuje na nazwę zbioru pamiątek po jednym z największych kompozytorów i muzyków Europy. Podobnie, jak wiele innych instytucji życia umysłowego i kulturalnego, utworzonych od czasu istnienia Generalnego Gubernatorstwa, kolekcja ta ma za zadanie popieranie kulturalnych elementów na obszarze tego kraju i zabezpieczenie wszystkich cennych dokumentów przez rozciągnięcie nad nimi troskliwej opieki.

Podczas gdy pamiątki po wielkich mistrzach tonu w Niemczech cieszyły się od dawna troskliwą opieką, wystarczy przypomnieć o objawach kultu dla Beethovena w Bonn, Mozarta w Salzburgu, Liszta w Weimarze i Ryszarda Wagnera w Bayreuth, to

pamiątki po Fryderyku Chopinie były dotychczas rozproszone po całej Europie.

Nie istniało nigdzie większe muzeum, poświęcone temu kompozytorowi. Wprawdzie dzięki inicjatywie prywatnej powstały sporadycznie tu i tam różne zbiory mniejszych rozmiarów.

Obecnie dzięki osobistej inicjatywie Generalnego Gubernatora i jego wielokudusznemu poparciu, stało się możliwym zapełnienie tej luki, istniejącej w życiu kulturalnym Europy.

Udało się w drodze kupna nabyć najobfitszy zbiór francuski, który obecnie udostępniono dla użytku szerokiej publiczności.

Chodzi tu o zbiór znanego biografa Chopina i wydawcy oksfordzkiego wydania dzieł Chopina, Edouarda Ganche, który w r. 1942 zaoferował do sprzedaży posiadane przez siebie zbiory. Zbiory te nabyto w całości i przewieziono do Krakowa. Zbiory te



W zbiorach Chopina w Krakowie znajduje się m. in. fortepian Pleyela z własnym autografem Chopina.

uzupełniono pewną liczbą wypożyczonych darów z posiadania Biblioteki Państwowej w Warszawie i Muzeum Czarłortyrych w Krakowie.

Istnieje zamiar dalszego systematycznego rozszerzania tego zbioru w drodze nabycia z rąk prywatnych oraz zakupów na aukcjach.

W szczególności ma być też uzupełniona Biblioteka Chopina.

W ramach aktu otwarcia zbiorów ode-

grano na wstępie secherzo b-moll Fryderyka Chopina. Następnie dyrektor Biblioteki, prof. dr. Abb. dokonał otwarcia. Podkreślił przytem znaczenie i zadania zbiorów, jako szczególnego przybytku kulturalnego w Krakowie. Odczyt inauguracyjny wygłosił dyrektor oddziału muzycznego Biblioteki Państwowej w Berlinie, prof. dr. Georg Schünemann. Na zakończenie odegrano e-tude op. 25 Nr. 11. Następnie Generalny Gubernator wraz z uczestnikami uroczystości otwarcia zwiedził wystawę.

Angielski kanclerz skarbu żąda nowych kredytów.

Sztokholm, 28 października. Jak donosi brytyjska służba informacyjna, kanclerz skarbu Anderson wniesie w najbliższym czasie nowe przedłożenie kredytowe w sumie przeszło miljarda funtów szterlingów. Nowy kredyt — chodzi tu o sumę czterech miliardów funtów — ma służyć na pokrycie wydatków państwowych do końca roku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przed zakończeniem roku finansowego zajdzie jeszcze konieczność zażądania piętego miljarda funtów.

Zamach na posta sowieckiego w Algierze.

Paryż, 28 października. Jak informują dzienniki w Tangerze, na posta Sowietów, akredytowanego przy Komitecie dysydentów w Afryce północnej, dokonano zamachu. Kiedy poseł Bogomołow znajdował się na terenie wystawy sowieckiej w Algierze spsstrzeżono machine-piekielną, która miała niehawem eksplodować. Zrewidowano wszystkich uczestników i osoby zwiedzające wystawę, aresztując kilku podejrzanych.

Ofiarą padną małe państwa.

Bezsilność Angloasów wobec Stalina.

Madryt, 28 października. Jeden z hiszpańskich dzienników stawia pytanie, co się stanie, jeśli przeciwnicy mocarstw — sygnatariuszy Paktu Trzech — wyjdą zwycięsko z obecnej wojny i co wyniknie, gdy w przeciwieństwie do 1918 roku tym razem nie Amerykanie, lecz bolszewicy będą kierowali rokowaniami pokojowymi. Mocarstwa anglo-saskie nie będą w stanie zaspokoić życzeń Stalina. Końcowym ustępem tej piosenki będzie fakt, iż najbardziej odpokutują za to małe państwa, których jedynym przestępstwem jest okoliczność, iż są małe. Największym nieszczęściem państw europejskich — czytamy w końcowym ustępie artykułu — jest być sąsiadem Sowietów.

Potencjał wojenny Niemiec i Japonii nadal bardzo dobry.

Genewa, 28 października. Hopkins, należący do najbliższych współpracowników Roosevelta, wyraża swą opinię o sytuacji wojennej na łamach czasopisma „American Magazin”.

Hopkins stwierdza, iż przesadny optymizm stać się może bardzo niebezpiecznym dla aliantów, a to z uwagi na fakt, że produkcja przemysłowa Niemiec i Japonii nadal jest niesłychanie wielka tak, iż oś obecnie jeszcze pod względem wojskowym dzierży prym. Sycylię Hopkins określa jako niezbyt wielki front, podając, iż teren

Włoch prawdopodobnie tak samo nie przedzieli się w front większych rozmiarów. Oś natomiast nadal jest niezwykła.

Mimo ataków bombowych na Europę Niemcy dysponują dzisiaj większą ilością fabryk zbrojeniowych, aniżeli w chwili wybuchu wojny. Prócz tego zebrały one w międzyczasie wielkie doświadczenia zarówno jeżeli chodzi o samą produkcję, jak i techniki walki. Jeżeli chodzi o potencjał wojenny Japonii, to przedstawia on się nie tylko dobrze, lecz nadal ulega stalemu polepszeniu.

Pesymizm Marshall'a.

Genewa, 28 października. Obecnie przesłanki do opinii publicznej pewne szczególności oświadczeń, jakie minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson, szef sztabu generalnego Marshall oraz szereg wybitnych amerykańskich rzeczoznawców wojskowych wypowiedzieli na tajnym posiedzeniu Izby reprezentantów w związku z sytuacją wojenną.

Jak donosi „Manchester Guardian”, według sprawozdań, na których opierają się członkowie kongresu, a dotyczących sytuacji w Azji Wschodniej, Japonia buduje w znacznie szybszym tempie samoloty niż jej aljanci są w stanie zniszczyć. Problem materiału ludzkiego w Japonii nie jest tak poważny, jak w Stanach Zjednoczonych. Sprawa posilków jest w dalszym ciągu głównym zagadnieniem obecnej wojny, ponieważ straty, jakie poniesiono w związku z wysadzeniem wojsk na ląd, są bardzo duże, a sprawa nie posunęła się tak dalece, aby transporty morskie zastąpić przewozem drogą lotniczą.

Jeden z członków kongresu streścił wra-

żenia, odniesione na tajnej sesji, wyrażając się następująco: General Marshall dał nam do zrozumienia, iż obecnie znajduje my się w jednym z piekieł tej wojny.

W wyścigu o gumę.

Genewa, 28 października. W związku z oświadczeniem brytyjskiego ministra Litteltona, w myśl którego imperium swemi zapasami gumy naturalnej pokrywa nie tylko własne zapotrzebowanie, lecz również po części zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych, pisze „Manchester Guardian” między innymi, iż w tym wypadku oplaca się zbadać właściwą przyczynę rzeczy.

Jest to oczywiście rzeczą nieprzyjemną, jak podkreśla dziennik, prostować oświadczenie ministra, lecz opinia publiczna na pewno nie dopatrzy się w tem nic złego, jeżeli się dowie, że zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych odbywa się roz-

Drugie posiedzenie włoskiej rady ministrów.

Rzym, 28 października. W głównej kwaterze Mussoliniego odbędzie się w dniu 27 października drugie posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego. Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa nowego programu pracy rządu. — Rząd ogłosi oficjalny komunikat o wyniku obrad.

Nowy podsekretarz stanu marynarki we Włoszech.

Rzym, 28 października. Następcą podsekretarza stanu marynarki, admirała Antonio Legnani, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, został mianowany admirał Ferruge Perreni. Jak donosi rozgłosnia radiowa rzymska, admirał Perreni jest wybitnym fachowcem w dziedzinie łodzi podwodnych. Brał on udział we wszystkich bitwach morskich na morzu Śródziemnym.

Posiedzenie przywódców Falangi.

Madryt, 28 października. Komisja polityczna Falangi zebrała się wczoraj pod przewodnictwem generała Franco w rezydencji Caudilla.

Bergeret aresztowany.

Amsterdam, 28 października. Były minister lotnictwa Francji, generał Bergeret, który — jak informują — został aresztowany z polecenia komitetu dysydentów francuskich w Algierze — jak donosi brytyjska służba informacyjna — przebywa obecnie w więzieniu wojskowym na terenie jednej z francuskich posiadłości w Afryce zachodniej. Aresztowanie miało miejsce w Dakarze, gdzie generał Bergeret jako emeryt wojskowy zamieszkiwał.

Knatch Bull opóźnia podróż.

Ankara, 28 października. Brytyjski ambasador w Turcji, Knatch Bull Huggessen, który miał udać się do Kairu, opóźnia podróż wskutek depeszy otrzymanej z Moskwy. Odroczenie terminu wyjazdu pozostawać ma w związku z wynikami konferencji moskiewskiej.

Prezydent policji argentyńskiej nie ustąpił.

Madryt, 28 października. Rząd argentyński nie przyjął próby o dymisję prezydenta policji w Buenos Aires, Emilio Ramirez.

Nowy minister spraw wewnętrznych general Perlinger ponownie wyrzcił prezydentowi policji stolicy argentyńskiej tautanie prezydenta państwa.

Aspiracje Sowietów.

Sztokholm, 28 października. W artykule wstępnym, zatytułowanym „Żądania Związku Radzieckiego po przewrocie światowym”, pisze „Stockholms Tidningen” w sprawie wywodów oficjalnego czasopisma sowieckiego „Wojna Raboczi Klas” odnośnie pretensji Związku Radzieckiego w sprawie udziału we wszystkich rozstrzygnięciach, dotyczących przyszłości świata, jak również niemożności przyjęcia prawa rozstrzygnięcia, polegającego na hegemonii anglo-saskiej. W związku z tem „Stockholms Tidningen” pisze, że przypuszczalnie Stalin zamierza usunąć pozostałości izolacyjne, wskutek których Związek Radziecki przez tak długi czas na skutek stanowiska rezydentów mocarstw oraz z własnej winy się znajdował.

paczyliwy wyseig za odpowiedniami ilościami gumy syntetycznej. Ilości gumy naturalnej, które importuje się, są, jak w dalszym ciągu podkreśla dziennik, bardzo nieznaczne.

Wszelkie próby, dokonane w tym celu, by skutkiem utraty plautacji na Dalekim Wschodzie powiększyć produkcję gumy naturalnej w innych częściach ziemi, uwięzione były jedynie bardzo niewielkimi sukcesami. Próby, podjęte na obszarach Amazonki, naogół rozezaraowały. W Afryce południowej również ogranicza się narazie produkcję tę do doświadczeń.

Walki w południowych Włoszech

Berlin, 28 października. Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach w południowych Włoszech:

Niemieckie formacje zaporowe w górnej części doliny Volturno uzyskały wczoraj w walce z silniejszymi formacjami Stanów Zjednoczonych wybitny sukces obronny, który przypisał atakujących o niezwykle wysokie straty. Również w Apeninach oraz w pobliżu wybrzeża adriatyckiego odparto z łatwością kilka wypadów wojsk inwazyjnych. Z zeznań jeńców można wywnioskować, że wojska Eisenhowera przypuszczały, iż mają już sukces w kieszeni z chwilą zaatakowania po uzyskaniu poważnych posiłków niemieckich pozycji ryglujących.

Formacje niemieckie były jednak dobrze poinformowane o nowym przegrupowaniu i utworzeniu pozycji przygotowawczych w rejonie przyfrontowym. Wobec tego dokonały one odpowiednich posunięć w głównych miejscach nacisku, nasuniętych wynikami obserwacji, mianowicie w górnym biegu rzeki Volturno oraz w wysokich Apeninach, na północny zachód od Campobasso.

Zgodnie z oczekiwaniami, główny punkt ciężkości walk spoczął na północnym wylocie równiny kampańskiej. Tam wojskom inwazyjnym zależało na dokonaniu kilkakrotnie już bezskutecznie usiłowanego przełamania wzdłuż górnego biegu rzeki Volturno w kierunku Cisernia. W tym samym czasie inne formacje przystąpiły w centralnych Apeninach do manewru odciążającego w tym samym kierunku. Eksperyment, mający na celu wysadzenie z zawiasów w dwóch miejscach niemieckich stref obronnych i ujęcie w ten sposób w kleszcze niemieckich formacji bojowych, dzięki zaciętemu i czynnemu oporowi niemieckiemu, zamienił się w dotkliwą klęskę atakujących.

W zachodniej części górnej wyżyny rzeki Volturno oddziały brytyjsko-amerykańskie 5-tej armii Stanów Zjednoczonych po wstępnym silnym ogniu artyleryjskim rozpoczęły swoje ataki. W związku z tymi walkami zdołano Amerykanom zamknąć także na wschodnim brzegu Volturno, mianowicie na południe od Ravicania, drogę dostępu do Isernia. Oddziały ich powstrzymano już koło grup domów miejscowości Angelo Vecchio i odrzucono energicznie przeciwuderzeniem skombinowanych oddziałów niemieckich. Po gwałtownej walce atakujący cofnęli się na rejon swoich pozycji przygotowawczych. Dla Amerykanów walki pod Pietrrovrano oraz pod Angelo Vecchio były najkruwawszymi od czasów walk pod Salerno. W wysokich Apeninach wojska niemieckie zdołały odeprzeć pod Pionatello wypad znacznie silniejszych sił kanadyjskich, wspartych przez czołgi.

Na wschodnim odcinku nadbrzeżnym usiłowała grupa bojowa 8-mej armii brytyjskiej wspierana przez 3 czołgi, opanować miasteczko St. Felice. Grupa ta powtórzyła już z większą odległości ogniem niemieckie oddziały artylerii przeciwpancernej i miotaczy ognia. Wobec tego czołgi brytyjskie wycofały się poza doniosłość strzałów i wstrzymały się od tego czasu od wszelkiego udziału w walce. Pozostałe formacje atakujące po poniesieniu poważnych strat wskutek wypadów ogniowych ciężkich niemieckich granatników, zrezygnowały z dalszego przeprowadzenia swej akcji. Do krótkich zaciętych walk doszło wskutek dwóch prób brytyjskich dokonania wypadów na tor kolejowy i szosę na odcinku nadbrzeżnym koło Emontobello. W pierwszym wypadku odparto atakujących przed przednimi strażami bojowymi, w drugim zaś grenadierzy odpędzili ich w walce wręcz przy użyciu białej broni.

Atak na dowóz posiłków alianckich w połudn. Włoszech.

Berlin, 28 października. Na froncie południowo-włoskim niemieckie samoloty bojowe atakowały w ciągu dnia 25 października skoncentrowane wojska i kolumny pojazdów mechanicznych na jednej ze szos, prowadzących ku frontowi. Zrzucane bomby spadły w sam środek pojazdów, z których pewna ilość uległa zniszczeniu. Po zrzuceniu bomb niemieckie samoloty bojowe zawróciły do nowego ataku i ostrzeliwały ogarnięte popłochem wojska i kolumny ze swej broni pokładowej. Częściowo zaatakowały one także pozycje artylerii przeciwlotniczej koło dróg. Krwawe straty alianckich, według obserwacji, były wysokie, a liczne eksplozje i pożary pozwalały wnioskować, iż zniszczeniu uległy materiały pędne i amunicja, transportowane przez kolumny pojazdów alianckich.

Ucieczka kapitałów do Argentyny.

Madryt, 28 października. „Arriba” donosi z Buenos Aires, że ucieczka kapitałów z różnych państw amerykańskich do Argentyny przybrała w ostatnim czasie niezwykle rozmiary. Oprócz obywateli Chile, którzy w niektórych wypadkach zainwestowali w Argentynie sumy dochodzące do 18 milionów pesos, obecnie także polnocni Amerykanie pragną lokować swoje kapitały w Argentynie mimo, że dotychczas forytowali oni Meksyk.

Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały w dn. 26 bm. ponownie nieprzyjacielskie bazy we wschodnim rejonie morza Egejskiego. Kilka mniejszych statków wojennych oraz jednostek przybrzeżnych uległo zombardowaniu.

Zwycięskie walki nad Volturno.

Berlin, 28 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 27 października:

Zacięte zmagania między morzem Azowskim a kolanem Dniepru trwają dalej. Wskutek nieustannych ataków znacznymi siłami bolszewicy zdołali rozszerzyć nieco miejsce włamania w rejonie Melitopola. Natomiast gwałtowne ataki czołgów na południe od Zaporozża załamały się wśród wysokich strat nieprzyjacielskich. Z pośród licznych czołgów, zniszczonych w tych walkach, jedna tylko kompania pancerna pod dowództwem porucznika hr. von Ledebur zniszczyła 35 czołgów bez własnych strat.

W kolanie Dniepru ataki nieprzyjacielskie, prowadzone na różnych odcinkach przeciwko naszym pozycjom, nie daly żadnego wyniku.

Zmotoryzowany oddział nieprzyjacielski, który wysunął się w wypadzie ku przodowi, zmuszono przystem do walki i zniszczono.

Na północny zachód od Kremeńczuka własny przeciwnak odrzucił bolszewików na ich pozycje wyjściowe.

Na środkowym odcinku frontu ataki bol-

szewickie na zachód od Kryczewa i na zachód od Smoleńska rozbito skoncentrowanym ogniem artyleryjskim, albo odparto w walce wręcz. Nieznaczne lokalne włamania zdołano oczyścić w natychmiastowym przeciwwypadzie.

Reńsko-westfalska 16-ta dywizja grenadierów pancernych pod dowództwem generała porucznika hr. von Schwerin, zasługuje na szczególne uznanie za swój przykładowy zapal do walki, podczas wielkich ruchów, mających na celu odbicie się od nieprzyjaciela, na wschód od Dniepru i w czasie walk na przyczółku mostowym Zaporozża.

Na kilku odcinkach frontu południowo-włoskiego, szczególnie nad rzeką Volturno na północ od Capui, toczyły się wczoraj znowu ożywione, zwycięskie dla nas walki.

Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe obrzuciły skutecznie bombami we wschodniej połaci morza Śródziemnego porty i stanowiska baterii nieprzyjacielskiej bazy wyspiarskiej Laros. Na wodach tych zniszczyły one kilka mniejszych okrętów wojennych i jednostek, zaopatrujących nieprzyjaciela.

Szczegóły zatopienia krążownika „Charybdis”.

Berlin, 28 października. Brytyjski lekki krążownik „Charybdis”, zatopiony w dniu 23 bm. przez niemieckie torpedowce w kanale La Manche — jak doniósł w dniu 16 bm. specjalny korespondent agencji Reutersa, Munro — brał udział pod dowództwem kontradmirała Wiana w operacjach floty brytyjskiej koło Salerno w dniu 9 września.

Przeniesienie tej jednostki z tego najważniejszego w obecnej chwili rejonu morskiego, w którym każdy okręt tego typu jest niesłychanie konieczny, na wody wyspy angielskiej, łączy się z nieustannie utrzymującym się od szeregu miesięcy i lat wysokimi stratami w brytyjskich ścigaczach. Stanowiły one dotychczas jedyne narzędzie ofensywne Anglii na obszarze bojowym, kanale La Manche. Ich wyraźna niższość wobec niemieckich jednostek floty wojennej skłoniła admiralicję brytyjską od pewnego czasu do zastosowania obok kontrtorpedowców także krążowników dla ochrony angielskiej żeglugi okretowej przed wschodnim wybrzeżem oraz dla akcji obronnej przed niemieckimi akcjami ofensywnymi. Jak wykazuje przykład „Charybdis”, dotychczas musiano odkomenderować krążowniki na inne ważne pod względem strategicznym obszary morskie.

Pomimo tego poważnego wzmocnienia brytyjskich sił morskich nie zdołały one przeszkodzić, że torpedowce niemieckie, znacznie słabsze pod względem cyfrowym oraz pod względem wyposażenia artyleryjskiego, zadaly im miazdzącą klęskę. Nie

dawniej, jak w nocy na 25 bm., siły brytyjskie straciły znowu jedną ze swych jednostek strażniczych bezpośrednio w rejonie morskim koło Cromer, a ponadto odniosły jeszcze dotkliwie straty wskutek ciężkiego uszkodzenia pewnej liczby ich ścigaczy. Strona niemiecka straciła przytem dwa ścigacze, które zostały zatopione przez własne załogi.

Admirałicja bryt. potwierdza utratę „Interpride”.

Berlin, 28 października. Ostatnio admiralicja brytyjska podała do wiadomości fakt zatopienia kontrtorpedowca „Interpride” o pojemności 1.370 ton.

Statek należał do klasy „I”, którą w roku 1936 rozpoczęto budować jako ostatnią z klas A—J. Ogólnie biorąc, w chwili wybuchu wojny istniało 81 kontrtorpedowców tych klas, z pośród których dotychczas zatono 43. W czasie wojny wcielono do marynarki brytyjskiej osiem dalszych jednostek tego typu, które znajdowały się w stoczniach z przeznaczeniem dla innych państw, lecz zostały skofiskowane, celem wypełnienia dużych luk, jakie wypadki wojenne wyrwały w tych właśnie jednostkach wojennych. Z pośród tych statków znowu dwa dalsze w międzyczasie zatono. Temsamem w tych klasach kontrtorpedowców stracono przeszło 30 proc. pierwotnego stanu.

Akcja oczyszczająca przeciwko grupie bandytów w rejonie Mogilewa.

Berlin, 28 października. W środkowym odcinku frontu wschodniego na zachód od Kryczewa przygotowania bolszewików, jako też wzmocniony w ostatnim czasie ogień artylerii wskazywały na to, iż bolszewicy planują tutaj nowy wypad na niemiecki front obronny. Domyślały się te znalazły swe potwierdzenie w zeznaniach jeńców i dezertów, zabranych w czasie licznych wypadów rozpoznawczych. W dniu 25 października bolszewicy rzeczywiście na stosunkowo szerokim froncie przystąpili do oczekiwanego ataku pod osłoną gęstej mgły.

Po niesłychanie silnym przygotowaniu artyleryjskim uderzyli oni siłą 11-tu dywizji strzeleckich. Zrazu udało im się w kilku miejscach wtargnąć do niemieckiej głównej linii bojowej. Zawiazały się zacięte walki wręcz, przytem grenadierzy niemieccy przeszli do przeciwnatarcia, odzyskując wszędzie poszczególnie punkty głównej linii bojowej. Śmiałym wypadem wypchnięto bolszewików miejscami nawet poza główną linię bojową. Udało się przytem odzyskać pewną miejscowość, którą utraciono przed kilku dniami.

W rejonie bojowym na zachód od Smoleńska na kilku odcinkach cofnięto linie niemieckie. Lokalnie ataki, przeprowadzone przez bolszewików, celem przeszkadzania w wykonaniu tych operacji, zdołano pomyślnie odeprzeć. Na południe od Wielkich Łuków grenadierzy niemieccy w toku niespodziewanego wypadu oczyścili miejsce włamania, powstałe w ostatnich dniach. W północnej części frontu wschodniego

z uwagi na pogorszenie się warunków atmosferycznych, skutkiem czego drogi i przejścia zwolna zamieniają się w błoto, odbywały się jedynie nieznaczne działania bojowe. Ograniczały się one przeważnie do zwykłych obustronnych wypadów patroli bojowych i zwiadowczych.

Na zapleczu frontu niemieckiego na południowy zachód od Mogilewa słabe stosunkowo oddziały niemieckie przeprowadziły w dniu 19 października akcję oczyszczającą przeciwko grupie bandytów w sile około 3.600 ludzi. Udało się bandytów okrążyć w gestym, zabagnionym terenie leśnym. Mimo nieprzejrystości pola walki zdołano bandytów rozbić na trzy różne grupy i do dnia 22 października zupełnie zniszczyć. Jeden z niemieckich oddziałów bojowych zabrał przytem w prawie zupełnie niedostępnym obszarze błotnistym dowódców bandy do niewoli. W czasie tych akcji oczyszczających przeciwnik stracił przytem 759 stwierdzonych poległych, 470 dezertów, jak również wielką ilość karabinów maszynowych, granatników i innego rodzaju materiał wojenny. Około tysiąc podejrzanych osób, którzy przyłączyli się do bandytów, w toku walk złapano w zalesionych terenach błotnych, w których ponadto bandyci stracili licznych poległych i rannych.

Akcja lotnictwa na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego była nieznaczna z powodu pogorszonych warunków atmosferycznych. Na dalekiej północy myśliwcy fińscy zestrzelili jeden samolot myśliwski.

Tendencje antysemityczne w armii angielskiej.

Genuwa, 28 października. Angielskie czasopismo tygodniowe „New Statesman and Nation” donosi w tonie pełnym zaniepokojenia o „donosy dowodzonych wysiłkach” w kierunku szkolenia wojsk w antysemityzmie.

Żołnierzom mówi się nie tylko o formach ulotek, redagowanych przez nieoficjalne koła wojskowe, że żydzi wprawdzie nie walczą, wzamian za to zakupują towary i domy oraz uprawiają handel nielegalny. W dalszym ciągu żołnierzom zwraca uwagę na to, jak mogą zaobserwować ży-

sią do uwagi, że w rzeczywistości „kilku żydów” daje powód do tego rodzaju uwag.

W obliczu zażydzenia Anglii, które ogarnia wszystkie dziedziny życia, począwszy od giełdy, banków, poprzez dzienniki i sztukę aż do życia gospodarczego, nie można się dziwić, że żołnierz angielski tworzy sobie własne komentarze na ten temat. Odnosi się wrażenie, że żydzi uważają wojnę za dobry interes i zarabiają na niej wiele pieniędzy, podczas gdy rząd Churchilla i stojący poza nim plutokraci, którzy spowodowali wojnę, żądają od żołnierza, aby ryzykował on swoje życie. Na początku wojny żydostwo — jak wiadomo — starało się nawet owdlać armia, wysyłając do rządu żydowskiego ministra wojny Hoare Belisha. Ten prototyp angielskiego „geszefciarza” nie miał wówczas nic pilniejszego do zrobienia, jak rozdzielanie dostaw wojskowych pomiędzy swoich współwyznawców, którzy szybko i obficie wypelnili swoje kieszenie.

Z wywodów „New Statesman and Nation” nie można jeszcze wyraźnie wywnioskować, że nad Anglią zaczyna się szerzyć obecnie fala antysemityzmu. Tak daleko jeszcze nie doszło. Żydzi posiadają jeszcze zbyt silne stanowisko, aby do tego dopuścić. W każdym razie warto zanotować ten głos angielski, jako symptomatyczny dla pewnych nastrojów, jakie szerzą się w armii angielskiej, podobnie, jak i w społeczeństwie.

Zderzenie okrętów na północnym Atlantyku.

Amsterdam, 28 października. Jak się brytyjska służba prasowa dowiaduje z Waszyngtonu, ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych ogłosiło we wtorek wiadomość, iż kontrtorpedowiec „Murphy” (pojemności 1.700 t) został poważnie uszkodzony w związku ze zderzeniem na północnym Atlantyku ze statkiem handlowym.

Gwałtowne ataki nieprzyjacielskiego lotnictwa na Buin.

Tokio, 28 października. Jak wynika z raportu, nadesłanego z jednej z baz na Pacyfiku Południowym, nieprzyjacielskie formacje lotnicze bombardowały w przeciągu czterech dni, t. j. od 22 do 25 października, co najmniej dziesięć razy miejscowość Buin na wyspie Bougainville. — Japońskie formacje lotnicze i oddziały bojowe zestrzeliły ogółem 36 samolotów.

Sto ofiar śmiertelnych wskutek zaważenia się kościoła.

Madryt, 28 października. Z Meksyku nadeszły tu wiadomości o katastrofie, która pociągnęła za sobą liczne ofiary. W czasie uroczystości kościelnych zaważali się mury starego klasztoru w miejscowości Iczmal koło Maridy. Wskutek tej katastrofy, według pierwszych doniesień, sto osób zostało zabitych, a około 200 odniosło rany.

Kanada potrzebuje ludzi.

Wynik ostatniego spisu ludności.

Kraków, 28 października. Spis ludności przeprowadzony w Kanadzie w dniu 2-go czerwca 1941 r. obejmuje szereg ciekawych szczegółów, pozwalających zorjentować się w stosunkach panujących w tym dominium.

Okazuje się, że ludność Kanady wynosi 11.5 milionów, co wobec stanu z roku 1931 oznacza przyrost o 10 procent. Największy procent przyrostu ludnościowego przypada na rodziny francuskie, które również poprzednio odznaczały się płodnością; można na tem miejscu przypomnieć pięcioraczkę kanadyjską, które urodziły się we francuskiej rodzinie Dionne. Jest to o tyle ciekawe, że francuskie rodziny w Kanadzie rozwijają się daleko lepiej od swoich rodaków we Francji.

Jakkolwiek przyrost ludności w Kanadzie przewyższa przyrost w zachodniej Europie, nie wystarcza na załudnienie olbrzymich przestrzeni posiadających na kwadratowy kilometr zaledwie 1,2 mieszkańca.

Zakaz imigracyjny do Kanady powoduje od czterech dziesiętności lat, że coraz mniej elementów obcych dostaje się do tego kraju. Z tego też powodu według ostatniego spisu ludności 82,5 proc. ludności urodziło się w Kanadzie, podczas gdy 10 lat temu wynosiła ona 77,8 proc. Zauważyć się daje również pewne cofanie się liczebności mieszkańców angielskiego pochodzenia. Wynosi ona obecnie 49,7 proc., dziesięć lat temu wynosiła 51,9 proc. — **Udział ludności francuskiej w ogólnej liczbie mieszkańców wynosi 28,2 proc., 17,8 proc. ludności pochodzi z innych krajów.** Jeśli chodzi o ludność pochodzenia angielskiego, to podniosła się ona w ostatnich dziesięciu latach o 6,2 proc. t. j. na 5,7 milionów; francuska zaś o 12 proc. na 3,5 milionów. — **Stolica Quebec jest w 81 proc. francuska, natomiast Ontario zamieszkała jest w 72 proc. przez Anglików.**

Warto też wspomnieć, że ludność Kanady staje się od pewnego czasu coraz bardziej osiadłą. 72 proc. ludności przebywa od urodzenia w tej samej prowincji — natomiast dążenie do miasta ludności wiejskiej wyraża się statystycznie w zmniejszeniu się jej z 31,7 proc. na 27,5 procent. W końcu trzeba powiedzieć, że 41 proc. ludności jest żonatych, a ilość gospodarstw domowych wynosi 2,7 milionów, każde zaś z nich składa się przeciętnie z 3 lub 4 osób.

W kilku wierszach.

Arcybiskupi i biskupi Kościoła rzymsko-katolickiego w Kanadzie zabronili swym wiernym w odesławie potępiającej komunizm — jak donosi z Ottawy „Times” — należeć do jakiegokolwiek organizacji komunistycznej. Komunizm — jak w odesławie podkreślono — nadaje się jedynie po to, by podtopić podstawy tradycji chrześcijańskiej w Kanadzie.

Jak donosi brytyjska służba prasowa, do jednego z portów na wschodnim wybrzeżu Kanady przybyło około 30 rozbitków ze stordowanego na wodach północnego Atlantyku, okrętu.

Z Paryża odjechał nowy kontyngent ochotników francuskich udających się na front wschodni. Nową tą jednostką dowodził kpt. Broux, syn generała Brouxa, ministra obrony narodowej.

Wczoraj odbyło się w Sofii inauguracyjne posiedzenie niemiecko-bułgarskiej komisji gospodarczej.

Jak z Bombaju donosi brytyjska służba prasowa, w ciągu czerwca, lipca i sierpnia zmarło przeszło 30.000 osób na terenie dystryktu Malaby w prowincji Madras, wskutek epidemii cholery.

Wybory do rady kościelnej w Danji, które miały odbyć się w jesieni 1942 roku, a które zostały odroczone na rok następny, w obliczu obecnych warunków zostały przełożone na wniosek duńskiego ministerstwa wyznań religijnych na rok następny, tj. na listopad 1944.

Mussolini przyjął na audiencji marszałka Grazianiego oraz sekretarza partii faszystowskiej Pavoliniego.

Jak donosi rozgłośnia rzymska, pułkownik Victorio Franchini został mianowany komendantem nowej włoskiej dywizji bersalierów, której szefem jest Benito Mussolini. Dywizja ta znajduje się już na froncie.

Znany francuski transatlantyk „Normandie” przekazany został przez towarzystwo ratunkowe flocie amerykańskiej.

KRONIKA

Październik
28
Czwartek

Dziś: Szymona, Tad.
Jutro: Narcyza bp.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.20 do 8.05

Zbyt wód mineralnych w Gen. Gub.

(tp) **Kraków**, 28 października. Od dnia 1 października br. zbyt wód mineralnych w Gen. Gub. podporządkowano głównemu związkowi browarów w Gen. Gub. Produkcja wód mineralnych na wschodzie posiada daleko większe znaczenie higieniczne, aniżeli w Rzeszy. W szeregu bowiem miejscowości wody mineralne są ważnym środkiem zastępczym nie nadającą się do picia surową wodę. Największym producentem wód mineralnych jest zarząd zdrojowiskowych i mineralnych źródeł w Krynicy.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie czasu otwarcia cmentarzy i poświęcenia grobów w dniach 31 października, 1 i 2 listopada 1943 r. w mieście Kraków. Z dnia 26 października 1943.

Ze względu na obowiązujące zaciemnienia będą otwarte wszystkie cmentarze w mieście Kraków w niedzielę, dnia 31 października 1943 r., w poniedziałek, dnia 1 listopada 1943 r. (Dzień Wszystkich Świętych) i wtorek, dnia 2 listopada 1943 (Zaduski) od godziny 7—17. Świąta na grobach muszą być zgłoszone najpóźniej o godzinie 16-tej.

Kraków, dnia 26 października 1943 r.
Stadthauptmann der Stadt Krakau: Dr. Krämer, p. e. Stadthauptmann.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych”

Matrymonialne

Młoda, inteligentna, muzykalna, wysoka, pozą matrym. wykształconego, Polaka. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6210”.

24-letni, wysoki, przystojny, dobrze sytuowany, wolnego zawodu, kochający muzykę, szuka odpowiedniej towarzyszki życia z dobrym charakterem, w celu matrym. Zgłoszenia poważne i tylko z fotografią do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1286K”.

Blondyn na państwowej posadzie, przystojny, religijny, wesoły, lat 24, o niebieskich oczach, wykształcony, z braku znajomości prawnie korespondować z panią na o wysokich walorach duchowych do lat 23, niebiańca. Małżeństwo niewykłuczone. Zgłoszenia z fotografią (konieczne) przysłać: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1287K”.

Młoda, sympatyczna, niebity ładna lecz czulego serca, pragnie poznać pana młodego i kulturalnego, wdowcy niewykłuczone. Poważne zgłoszenia z fotografią kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1288K”.

Kawaler lat 32, przystojny, blondyn, z wyższym wykształceniem handlowym, pragnie poznać pannę ładną, miłą i samodzielną w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia z fotografią zwrócić: Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr. 1835”.

Poznanak pragnie korespondować w celu matrym. z panną do lat 28. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1283K”.

Wdowa, lat 38, blondynka, z małżeństwem, w miejscowości kapłanowej, pragnie poznać człowieka do lat 45, uczciwego, inteligentnego i religijnego. Poważne zgłoszenia kierować z fotografią Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1284K”.

Pragnę nawiązać korespondencję w celu matrym. z panną. Warszawiak, wyższe wykształcenie, przebywa w Niemczech, jako jeńiec. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1285K”.

Technik budowlany, młody, przystojny, wysoki, lat 23, poszukuje panny, ładnej, zgrabnej, wysokiej, muzykalnej, o ładnym charakterze i dobrym sercu, do lat 20, w celu matrym. Poważne zgłoszenia tylko z fotografią, za której zwrot ręczę słowem, kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6387K”.

Młoda, przystojna, sportowka, pogodnego usposobienia, dobrej prezencji, wartościowa, pragnie poznać pana z uniwersyteckim wykształceniem, lat 25—35, o podobnych walorach. Cel matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6141”.

Noclegi

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastiana 34/2. 5365
Noclegi: Kraków, Zielona 25, m. 1.

Dwukrotne kwitnienie drzew.

(tp) **Kraków**, 28 października. Pisaliśmy już swego czasu, że w tym roku po raz drugi w niektórych okolicach zakwitły kasztany, bzy, brzośkwie, czereśnie i poziomki oraz akacje. Wygląda to tak, jakgdyby roślinom tym zdawało się że zimę mają poza sobą. W zjawisku tem uderza nas to, że podwójnemu kwitnieniu ulegają przeważnie rośliny kulturowe, rosnące w plantacjach pod troskliwą opieką ludzką.

Dla przyrodników podwójne kwitnienie nie jest już zagadką. Jeżeli się przyglądnąć bliżej gałęziom drzew w jesieni, wówczas można zauważyć, że w miejscach zeschniętych odpadłych liści występują małe kwiadrki, które zasadniczo przygotowane są już teraz do rozwoju na przyszłą wiosnę. Pączki te przez okres całej zimy odpoczywają i zbierają siły do nowego życia za parę miesięcy, a więc roślina zaczyna pączkować nie na wiosnę. Już teraz pewne procesy zanotowali przyrodnicy. Wszystkie dzikie rośliny do takiego przebiegu czynności ściśle stosują się. Np. buk, przeniesiony do krajów tropikalnych, zawsze na okres zimy zrzuca swoje liście. Inaczej przedstawia się sprawa z roślinami kulturowymi przez człowieka. Rośliny te nie potrzebują walczyć o swój byt. Do pewnego stopnia są one

chronione od pogody, wiatru, gąsienic, a więc na walkę z temi przeciwnościami nie zużywają swych sił. W odpowiednim czasie pozbawiane są one owocu i od tej pory mogą wypoczywać spokojnie do okresu następnej wiosny. Tymczasem rośliny dziko żyjące muszą nosić owoce aż do późnej zimy, o ile te ostatnie same nie odpadną. Szlachetne rośliny drzew owocowych prowadzą zatem lekką żywot. Nic dziwnego, że w okresie długiego ich wypoczynku, zwłaszcza jeżeli przyczyni się do tego ładna pogoda, rośliny te zaczynają wypuszczać pączki i kwitnąć. W rzadkich przypadkach można być świadkiem nawet drugich owoców. Zakwitnienie tedy roślin po raz drugi jest najnormalniejszym procesem fizjologicznym, przyspieszonym o parę miesięcy przy sprzyjających okolicznościach atmosferycznych.

Dwukrotne kwitnienie roślin człowiek może wywołać również sposobami sztucznymi, przy pomocy środków chemicznych, np. różnemi gazami, a przedewszystkiem eterem i chloroformem. Dwukrotne kwitnienie roślin w jednym i tym samym sezonie bez względu na to, czy wywołane one zostało sztucznie, czy naturalnie, jest dla nas mimo wszystko zjawiskiem osobliwym i niecodziennym.

Z rubryki codziennych wypadków

Najechała na furmankę.

(fem) Pasternak Janina, lat 19, zamieszkała w Jugowicach, wybrała się onegdaj rowerem na wycieczkę. Zapalona miłośniczka jazdy rowerowej należała do początkujących, nie umiejących odpowiednio jeszcze panować nad kierownicą, toteż zapal młodzieńca sportowca skończył się tragicznie. Pasternakówna straciwszy równowagę, najechała na przejeżdżającą furmankę konną, przyczem koła wozu spowodowały silne potłuczenie całego ciała dziewczyny i liczne rany twarzy. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ponadto wstrząs mózgu.

Potrącona przez auto.

(fem) Wskutek potrącenia przez samochód, doznała 44-letnia Anna Gruszecka, zamieszkała w Zembrzycach, złamania prawego przedramienia oraz poważnych kontuzji lewej nogi. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją karetką Pogotowia Ratunkowego na oddział chirurgiczny, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji.

Zatrula się gazem.

(fem) Podczas kąpieli w wannie, wskutek uszkodzenia rury gazowej, zatrula się 19-letnia Monika Fraschel, wydobywającą się od dłuższego czasu gazem. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego, stosując sztuczne oddychanie oraz przepłukiwanie żołądka. Wypadek zdarzył się przy ulicy Kościuszki 73. Po przywróceniu Fraschel do przytomności, pozostawiono ją opiece domowej.

Nagły zgon na ulicy.

(fem) Do jednego ze sklepów przy ulicy Długiej 68 wybrała się 65-letnia Małczyńska Antonina, zamieszkała przy ulicy Szlak 13, celem zakupu ziemniaków przydługich. Staruszka od dłuższego czasu stała w ogniku, wychekując swej koleżki. W pewnym jednak momencie została ona ściśnięta tak silnie przez tłum wychekujących przed sklepem, że straciwszy przytomność, padła na bruk ulicy. Nieszczęśliwej kobiecie pospieszono z natychmiastową pomocą i wezwano lekarza ze stacji

Straszliwe skutki nieostrożności.

(fem) Przybyły ze Lwowa 36-letni Ahn Władysław, w czasie wlewania benzyny do zbiornika samochodu, zapomniał wskutek nieostrożności odrzucić niedopałka papierosa. Pochylił nad zbiornikiem, wypuścił przez nieuwagę niedopałek, który spowodował wybuch benzyny, a ta zaś w postaci silnych płomieni, objęła całą postać szofera. Wśród chronicznych meczarni przewieziono nieszczęśliwego natychmiast do szpitala na oddział chorób skórnych, gdzie lekarze skonsultowali oparzenia I, II i III stopnia rąk, twarzy, głowy i całego ciała Ahna.

Laik w magicznym kręgu szachów.

(St) Gdy człowiek, nie znający reguł gry w szachy, przygląda się partii dwóch szachistów, stanowi to dla niego próbę nerwów; takie przyglądanie się hartuje charakter, wzmacnia cierpliwość, ale nie każdemu służy, ponieważ czasem może prowadzić do melancholijnej zadumy.

Naprzeciw siebie siedzą dwaj strategicy szachownicy, genjusze milczenia, czekania, obliczania, kombinowania — dwa nieruchome posągi, z jedną ręką przy skroni. Tylko od czasu do czasu budzą się ze swej skamieniałości, wykonują szybki ruch i znowu popadają w sływność. Milczą, a milczenie ich jest tak głębokie, jak to, które zalega pola lodowe Arktyki.

Ten trzeci, ignorant szachowy, siedzi przy nich w trwożliwej nadziei, że coś się stanie; jego niezrozumienie jest bezgraniczne, ale połączone z

tajonym podziwem dla tak wielkiego, niezrozumiałego oddania się grze. W ciągu kwadransu nie się wcale nie dzieje. Czasem ręka gracza wykonuje szybki ruch w kierunku jakiejś figury, ale w połowie drogi cofa się i niczego nie dokonawszy, podpira znowu skroni.

Laik stara się zrozumieć, co przeżywają szachiści; myśli, docieka, ale nie dochodzi do żadnego wyniku. Nigdy — czuje to z przerażającą jasną świadomością i rzetelnym żalem w sercu — nie zostaje wtajemniczony w wysokie arkana tej gry. Tajemnica pozostanie dla niego niedostępną.

Niejednokrotnie wzywano go, aby zapoznał się z prawidłami gry; nauczysz się grać w szachy, mógłby zastąpić czasem partnera, który nie przyszedł, albo spóźnił się. Zawsze jednak odmawiał, pomimo usilnych prób i nalegań. Nie z dziesięcinnego uporu, albo wrodzonej złośliwości, ale polegając na niezawodnym przekonaniu, że tej gry nigdy nie pojmie.

Laik oświadcza, że gra w szachy jest niezrozumiałym marnowaniem czasu, który można obrócić na coś pożyteczniejszego i mądrzejszego. Wobec wszelkich przeciwnych argumentów pozostaje granitowo niewzruszony. Zwolennicy szachów udowadniają mu celowość gry w szachy, wskazując równocześnie na jej czcigodny wiek, szlachetne pochodzenie „królewskiej gry”, nieporównaną logikę i bystrość umysłową szachistów. Wszystko napróżno; laik, ulegając jakiemś ciemnemu instynktowi, zajmuje nadal negatywne stanowisko.

Pomimo tego, nie odchodzi od gry, ale przygląda się całemu godzinami, nieraz nawet do późnej nocy; wpatrzuje się w twarze szachistów — jakgdyby z ich mimiką chciał odczytać reguły gry. W granice rzeczy interesuje go pytanie, jak się to dzieje, że nagle pi a k albo wieża msi opuścić szachownicę. Po łobne kwestje zacieka wiają go, ale nie chce przyznać się do tego. Gra w szachy jest dla niego czymś w rodzaju budyzmu, nieznanym, obcym światem. Wobec niej jest usposobiony nieprzychylnie, a jednak nie może oprzeć się jej magicznej sile. Szachy fascynują go tak dalece, że przygląda się, jak plak, zahipnotyzowany przez węzła. Podczas gdy partnerzy milczą, jakgdyby należeli do zakonu Trapistów, także i kibic popada z wolna w trans. Gdy po upływie dłuższego czasu, głośnie „Szach!” przerywa ciszę, laik doznaje wstrząsu.

Podczas gdy laik trwoźnie wydobywa zegarek, by stwierdzić, jak jest późno, szachiści na nowo ustawiają figury. Laik wola teraz „Placić!”, chwycić swój kapelusz i zabiera się do odeszcia. Z trwoga, ale i z podziwem spogląda jeszcze na szachistów. Przy całej swej wytrwałości, nie dorost do takiego siedzenia. Pelen troski odchodzi do domu, z troską kładzie się łóżka, a w jego niespokojnych snach jawią się dwie ręce, poruszające się ponad olbrzymią szachownicą, strącające pionki i wieże, a czasem podnoszące palec wskazujący, celem objaśnienia mu prawideł gry. Laik chciałby już odejść, ale nie może się ruszyć z miejsca. Nagle wszystko staje mu się jasnym i wola: „Przecież to takie proste!” Potem budzi się i uświadamia sobie, że gra w szachy nie jest jednak tak prosta, jak mu się śniło.

S. p.

Ludwik WARTH

architekt-budowniczy

przeżył lat 53, zmarł dn. 16 lipca 1943 r. w Zakopanem. Złotki zostały przewiezione do Krakowa. Wyprawienie zwłok odbędzie się w sobotę dnia 30. bm., o godz. 3 popoł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim, o czym zawiadamia

Matka, Siostra i Rodzina.

Za spokój duszy s. p.

BUNDOWY ZOSI

naszej nieodżałowanej córce i siostrze, absolwentki Gimn. SS. Urszulanek i Liceum Handlowego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, od prawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

dn. 30. X. 1943, o godz. 7.30 rano w kościele OO. Misjonarzy na Stradomiu, o czym zawiadamia

Matka i Siostra.

PODZIĘKOWANIE

Ks. Prof. Mgr. Józefowi Sykuliem, Ks. Teofilowi Kurowskiemu, Ks. Antoniemu Sznajderowi i wszystkim Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Mężowi i Głowi s. p.

JANOWI NADOLSKIEMU

i okazali nam współczucie i pomoc, składamy tą drogą serdeczne „Bog zapłać”.

6457 Zona, Córki, Zięć i Wnuczka.

Zgubiono Kennkarte

Nr. S. L. III/5943, na nazwisko Naja Jan, Nienadówka, pow. Kolbuszowa. 1521K

Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Szyzka Stanisław, Chmielnik-Tycyn, Rzeszów. 1519K

Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Łoza Anna, Stolina, pow. Rzeszów. 1520K

Skradziono Kennkarte Nr. P. 2834, wystawioną dn. 15. I. 1942 r. w Myślenicach, na nazwisko Marja Passella. 5318

Skradziono Kennkarte, wystawioną przez Urząd Obwodowy w Podgórzu, poświadczanie Karty Pacy i szepceniela, na nazwisko Zofia Ryska. 5318

Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Kłimowiczówna Kazimiera, Kraków, Rynek 9, sklep. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Skradziono Kennkarte w tramwaju, wydaną w Krakowie, Kartę Pracy i Ausweis, na nazwisko Zasadowna Władysława. 1525K

Dnia 5 IX. skradziono w tramwaju legitymację robotniczą, Kartę Pracy, przepustkę nocną, na nazwisko Sikora Jan. Zgubiono Kennkarte Nr. 4827, wydaną 2. 7. 1942 r. przez gminę Mogilany, na nazwisko Pukło Jan, zam. Mogilany Nr. 3, książka wojskowa i karta rejestracyjna Arbeitsamtu, wydaną w Skawinie. Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Szyzka Stanisław, Chmielnik-Tycyn, Rzeszów. 1519K

Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Łoza Anna, Stolina, pow. Rzeszów. 1520K

Skradziono Kennkarte Nr. P. 2834, wystawioną dn. 15. I. 1942 r. w Myślenicach, na nazwisko Marja Passella. 5318

Skradziono Kennkarte, wystawioną przez Urząd Obwodowy w Podgórzu, poświadczanie Karty Pacy i szepceniela, na nazwisko Zofia Ryska. 5318

Zgubiono Kennkarte, na nazwisko Kłimowiczówna Kazimiera, Kraków, Rynek 9, sklep. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Skradziono Kennkarte w tramwaju, wydaną w Krakowie, Kartę Pracy i Ausweis, na nazwisko Zasadowna Władysława. 1525K

Opony rowerowe wulkanizuje szybko.

— Kraków, Wolnica 13, 1 p. lewa. Poszukuje osoby, która posiada pozwolenie na prowadzenie sklepu spożywczego, lub innej branży (np. restauracji), duży lokal z urządzeniem sklepowym w dobrym punkcie, posiadającym. Zgłoszenia: L. Kirstein, Kraków, Staszica 6/2. 9819

Futerkę dziecięcą kto szyje. Proszę podać adres do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5286”.

Szewska kapelusze damskie, Kraków, Staszica 5/4, II p. 1504K

Kupno sprzedaż i tresur psów prowadzą Hodowla psów i małych zwierząt „Sokół”, Kraków, Traugutta 20/1 (Biurowe), Farma wzorowa na Woli Duchackiej, ul. Główna 91. Informacje od godz. 8—9, 13—15 i 19—20 w biurze. 1505K

Hotel-pensjonat Warszawa, Mokotowska 41, winda, pokoje jasne, czyste, ceny umiarkowane. 1506K

Miejsce doszczętnie: pluskowy, pchły, mlecze, karakony, mrówki, mszyce, wołki zbożowe, szczerzy, myszy. Porad bezinteresownie udziela Zakład do walki z robactwem i szkodnikami. Kraków, Szewska 24a. 1507K

Zguby — kradzieże

Skradziono kartę rozpoznawczą Nr. 555, wystawioną 11. III. 1942, przez Komis. Skawina, na nazwisko Marja Ledóchowska, Skawina, ul. Korabnicka 231. 1511K

Zgubiono Kartę rozpoznawczą, wydaną w Krakowie na nazwisko Filomena-Felicia Kostecka, zam. Kraków, Mikołajska 10, m. 7. 6417

Zgubiono Kennkarte, wystawioną w Wieliczce na nazwisko Marja Zuch, oraz książeczkę Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Władysław Zuch. 6450

Skradziono Erlaubniskarte Nr. 1726, wydaną przez Abt. Propaganda Krakau, Kartę rozpoznawczą Nr. 174054 i przepustkę nocną, wydaną przez Stadthauptmann Krakau, na nazwisko Helena Fesenko-Ferry, zam. Kraków-Pychowice 77. Skradziono Kennkarte, Dienstaussweis, Nachtaussweis, Arbeitskarte, na nazwisko Kruszyński Stanisław, Dębica, Kreis Dębica. 1468K

Zaginiona Karta Rozpoznawcza Nr. 2530, na nazwisko Stanisław Jemioła, Mielec. 1470K

Skradziono Kennkarte, wystawioną przez urząd gminy Mielec, Kartę Pracy, legitymację Fliegerwerk Mielec, na nazwisko Wilczyński Stefan, Mielec. 1470K

Zgubiono Kartę rozpoznawczą Nr. 34, wydaną przez Gm. Suchedniów na nazwisko Brzoza Genowefa, zam. wieś Błota, pow. Kielce. Ostreżenie się przed nadziwieniem. 1295K

Zgubiono Kennkarte Nr. 1188 z dnia 19. II. 1943 r., wydaną przez Starostwo Opole, Gm. Polanice, wieś Łęg, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K

Skradziono w pocigu na linii Kraków—Czarna, Kartę rozpoznawczą Nr. 2359, wystawioną przez Zarząd Gminy w Czarnie, na nazwisko Głogowski Ludwik (Lucjan), zamieszkały we wsi Łęg, Gmina Polanice. Kennkarte zagubiono w sierpniu 1943 r. 1297K



Biuro Transportowe
H. Horoszkiewicz
Kraków, Sławkowska 6, tel. 201-21.

FUTRA
męskie na tchórzach, kołnierze wydra, oraz damskie żrebakowe, brązowe, sprzedaje
SHLEI, KRAKÓW, STRADOM 18.

PATEFONY
elektryczne i sprężynowe, poleca firma
WANDOR WŁ.
Kraków, Garbarska 4. Tel. 124-48.



Wolne posady

Szewskego czeladnika potrzeba zaraz (na naprawy). Kraków, Szpitalna 20-22. Kucharka i służąca, potrzebna. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5875”. Uczennica do ekspedycji w handlu z niemieckim, potrzebna. Zyciorys. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5878”. Ekspedientka z językiem niemieckim do pracowni chłuj, potrzebna. Kraków, Grzegorzewska 4, sklep. 5987. Poszukujemy dla naszych miejsc budowy techników budowy torów, robotników i podmajstrów budowy torów. Dobre warunki pracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6050”. Służąca z lepszych domów z gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgł.: Kraków, ul. Florjańska 18-3 od godz. 8—10 rano. Potrzebny chłopiec do praktyki piekarskiej od zaraz. Kraków, Topolowa 34. Potrzebna natychmiast żeńska siła biurowa z dokładną znajomością języka niemieckiego w słowie i w piśmie. Zgłoszenia osobiste: Haus Krakau, der Ostbahn, Krakau, 5/F. Filipa 6. 6197. Podkuchenna potrzebna do dworu. Wiadomość: Kraków, Pilsudskiego 7/4. Potrzebny kucharz (kucharka) natychmiast oraz dwie dziewczyny do kuchni, warunki dobre. Wiadomość: Kraków, ul. Dajwół 20, Restauracja. 6322. Poszukuję uczciwej dziewczyny do wszystkiego z gotowaniem, na prowincję do apteki. Warunki dobre. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6308”. Paniątkę uczciwą, ruchliwą, z Krakowa, do pakowania torebek, przyjmujemy. Praca lekka. Zarobek dobry. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6416”. Manipulant drzewny, ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny do opracowania spraw związanych z kopalnią kami w Dystr. Krakowskim. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1361K”. Potrzebni fachowcy: metalowi i budowlani natychmiast do pracy na wyjazd, ubranie, wyżywienie i opieka zapewnione. Zgłoszenia Warszawa, ul. Marszałkowska 71, m. 13. 1029K. Chłopca do rozwożenia lemoniad, wozkiem rowerowym, przyjmujemy. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Fabryka Lemoniad, Rozwadow, ul. Kolejowa 16. 1226K. Służąca, lubiąca dzieci, która zna język niemiecki, do niemieckiego domu z 2 dziećmi, poszukiwana. 4-pokoje mieszkanie, musi być czysto i utrzymane. Umiejętność gotowania niekonieczna. Zapewnia się dobre traktowanie, dobre jedzenie, pensja przepisowa i mieszkanie. Tylko uczciwe dziewczęta mogą się zgłosić: Kraków, Krowoderska 28, m. 3. 1526K. Poszukuję się od zaraz dziewczyny do domu niemieckiego, uczciwej, pracowitej, znającej wszelkie prace domowe, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia przed południem od godz. 10—12-tej, albo od 18-tej, Kraków, ul. Krowoderska 28/10. 1527K. Mistrza ceglarskiego na samodzielne stanowisko, przyjmie zaraz wielka mechaniczna ceglarnia. Oferty kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1531K”.

Wychowawczyni — nauczycielka, do dziewczynki 6-cio letniej w Krakowie, inteligentna, z konwersacją niemiecką, wiek do lat 35, dochodząca, za pełny wikt i pensję — poszukuje od zaraz. Zgłoszenia pod „596” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. Kelniera lub kelnier, potrzebny. Zgłoszenia pod „597” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. Cukiernik na prowincję, potrzebny. Zgł. pod „597” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1478W. Kucharkę lub kucharkę, poszukuje restauracja. Zgł. pod „597” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1479K. Przyjemną czeladniczkę kominarskiego od zaraz. Firma M. Stepiński, Nowy Sącz, ul. Długa 12a. 1481K. Potrzebna młoda dziewczyna do pomocy domowej, do południa. Kraków, Grodzka 2, m. 11. 6063. Goniec wraz z pracą do magazynu, z językiem niemieckim od zaraz potrzebny. Böhrer Ost, Krakau, Burgstr. 1. 1482K.

Moda ekspedientka z dobrą prezencją, poszukiwana. Zgł. pod „597” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 46. 1480K.

Posadę poszukują

Inteligentna, przystojna, samotna wdowa, emerytka, obejmuje posadę jako gospodyni u samotnych osób. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6395”. Młoda, średnio wykształcenie, język niemiecki, szuka odpowiedniej posady. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6140”.

Rolnik z ukończoną średnią szkołą rolniczą, kilkunastoletnią praktyką w rolnictwie i ogrodnictwie, poszukuje zajęcia, najchętniej w pobliżu Krakowa jako zarządcą lub do pomocy w administracji rolniej. Zgłoszenia pod „572” do Biura Ogł. Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1483K.

Młoda, inteligentna, ze znajomością języka niemieckiego, szuka posady jako panna do dzieł na prowincję. Zgłoszenia pod „598” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1484K. Za skromne wynagrodzenie, utrzymante, poprowadzę gospodarstwo. Zgłoszenia pod „596” do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1485K. Siostrę 3 klasy, poszukuje posady jako pomocnik. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4968”.

Bochalterka-bilansistka, ze znajomością stenografii, korespondencji handlowej, maszynopisma, poszukuje dodatkowego zajęcia w Nowym Sączu w godzinach popołudniowych, najchętniej udzieli lekcji tegoż zakresu. Zgłoszenia: Nowy Sącz, ul. Poprzeczna 29, I. p. 4977.

Na 2 lub 3 godziny codziennie wieczorem w Krakowie poszukuje zajęcia uczciwej starszy biuralista. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5119”. Inteligentna panienka lat 17, dobrej prezencji, sierota, poszukuje pracy zaraz w sklepie lub w biurze, zna maszynopismo i niemiecki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5202”.

Kupno nieruchomości

Kupię parcelę lub domek koło Krakowa. Okolica i cena obojętne. „Fiducia”. Kraków, Florjańska 15. 4191.

Kupię dobrą parcelę w Krakowie, lub w okolicy, tylko od właściciela bez pośrednictwa. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4571”.

Willę, pensjonat, parcelę w Krynicy, zaraz kupię: Kraków, św. Filipa 8/2 między 5—6 po poł. 6287.

Kupię domek, jeden lub dwa pokoje z kuchnią, z ogródkiem około 200 sążni, w okolicach Poronina, Zakopanego, Muszyny lub Rabki. Zgłoszenia listowne z dokładnym opisem i podaniem ceny, adresować: Jasio Gorlickastrasse 44, Łekawski. 1372K.

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę, 780 s., wyd., przy ul. Myślnickiej. — Parcelę, 800 s., wyd., Bronowice Małe. — Parcelę, 16 m. front, 130 s., Grzegorzki. — Parcelę, 16 m. front, wyd., 180 s., Kawory. — Domek, 2 ubikacje, z piękną parcelą, Bronowice Małe, sprzeda Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64. 6431.

Parcelę 16 m. front, 180 s., wyd., Prądnik Biały. — Parcelę 24 m. front, 328 s., wyd., Borek. — Parcelę 24 m. front, 405 s., wyd., Borek. — Parcelę 700 s., wyd., Azory. — Parcelę 276 s., przy głównej ulicy Myślnickiej, sprzeda Kraków, Sienna 5/7, I. p., tel. 113-64. 6431.

Kraków. Kamienice I, II i III. p., komfortowe i części takich kamienic, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 5434.

Dom, murów., nowy, 3 nb., ogród, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 5434.

Dom, 6 pok., murowany, nowy z ładnym ogrodem, sprzeda tani: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 5435.

Wieliczka. Dom, I. p., mur., nowy, e ubik., z ładnym ogrodem, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 5436.

Pensjonat murowany, 20 pokojowy w Rabce zamienię na kamienicę w Krakowie: Biuro, Kraków, Basztowa 10/1. 5436.

Willi murów., 5 ubik., 1600 sążni saou owoc., przy Krakowie, okazja. Kraków, Basztowa 10/1. 6300.

Kamienice domy parcele budowlane (plac) oraz wielki wybór realności w Krakowie i na prowincji poleca każdego czasu do sprzedania biuro „Wawel”. Kraków, ul. Grodzka 60, II p. m. 8. 6167.

Parcelę w Zakopanem koło dworca, narożnikową, natychmiast sprzeda: Kraków, Mały Rynek 15a. 5940.

Dom murowany, o 6 ubikacjach i sklep, ogródek, tani w Krzeszowskich sprzeda: Kraków, Florjańska 16, I. p. 6013.

Zakopane, parcele Chramcówki, ubrojenia, tani sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 11/4. 6064.

Polecamy do sprzedania parcele we wszystkich dzielnicach miasta Krakowa i okolicach. Kraków, Florjańska 16/4. 6064.

Warszawa — Mokotów. Kamienica 3 piętrowa z parcelą pod budowę, 900 m², tani: Kraków, Basztowa 10/1. 6227.

Warszawa. Willę komfortową, 6 pokojów z ogrodem, 1600 m², sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 6228.

Warszawa — Konstancin. Willa murowana, piętrowa, 8 ubikacji, plac 4000 m², okazja: Kraków, Basztowa 10/1. 6228.

Pola 5 morgów w jednym kawałku, Gromnik, tani sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 6257.

Parcelę przemysłową, 600 sążni, Dąbie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 6258.

Zakopane. Piękne parcele dzielnic Ski-bówki, 4000 m², dzielnic Jaszczurówka 1600 m², tani: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6259.

Kamienicy komfortowej, 19 ubikacji, połowę sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6260.

Bronowice Małe. Parcela budowlana — przepiękne pole, przy tramwaju, na tymczasnie sprzeda: „Informator”, Kraków, Pijarska 19. 1045K.

Dom 5-cio ub. z ogrodem w Prokocimiu, tani sprzeda Kraków, Starowińska 27, m. 6, tel. 128-74. 1486K.

Parcelę 300 sążniową, przy tramwaju, sprzeda Kraków, Starowińska 27, m. 6, tel. 128-74. 1487K.

Zakopane centrum parcelę 30×40, narożnik, sprzeda Kraków, Starowińska 27, m. 6, tel. 128-74. 1488K.

Kupno

Kupuję, oceniam znacząco pocztowe Filatelii, Kraków, Długa 14. 5675.

Kupuję stare srebro. Stanisław Chwilkowski, Kraków, Krakowska 1, pod Arkadami. Zakład zegarmistrzowski. 5677.

Kupię popielice, lub kołnierze, oraz sealskiny, mogą być podniszczone. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6402”.

Pałto męskie, na watalinie, w dobrym stanie, lub futro, używane, na wysokięgo, półbuty brązowe, 43, kupię zaraz. Kraków, Wielopole 10/16, II. of. I. p. 6365.

Przy Grodzkiej 59, zaraz można sprzedać płaszcz zimowy, futra, lisy, obrazy, srebro, swetry, paterony, sukienki welniane. Grodzka 59. 6152.

Obraz sprzedasz najkorzystniej, Wawrzec-ki, Kraków, Wiślna 9. 6174.

Wózek sportowy, rurkowy i łódeczko dziecięce, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6303”.

Prof. Wilgi skrypty kupię. Podać stan i cenę. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6563”.

Fortepian lub pianino kupię. Plac najwyższe ceny. Za wskazanie adresu 10% Kraków, Szpitalna 20-22. Kwiatkowski. 6174.

Placimy gotówką najwyższe ceny za: futra, płaszcze zimowe męskie, damskie, blamy, sknie welniane, ubrania, kilmy, dywany perskie, żywieckie, maszynowe, kryształ, serwisy, maszynę do pisania, płyty, aparaty fotograficzne. Komis, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podwórku. 5085.

Srebro stare polamane oraz fasonowe kupuję i płaci najwyższe ceny, Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 5085.

Kupuję obrazy, meble, sypialnie, szafy, łóżka, siatki, materace, stolki, stoły i różne przedmioty domowego użytku. — Kraków, Krakowska 35, sklep. Kupno — sprzedaż mebli. 5348.

Ubrania oraz oddzielne spodnie i marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie oraz kostiumy kupuję za gotówkę: Skup i Sprzedaż Używanego Odzieży, Kraków, Plac Dominikański 1, tel. 114-28. 5879.

Perski dywan mały, duży kupię, Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. Sklep tapicerski. 5879.

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuję gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilmy i inne ładne rzeczy. 5887.

Kilmy, dywany kupuję, sprzedaje: Kraków, Długa 23, sklep z kilimami. 5887.

Kupuję kilmy, dywany perskie, żywieckie. Placimy gotówką. Sklep dywanów, Kraków, Poselska 18. 5971.

Kupuję za gotówkę płaszcze zimowe damskie, męskie, ubrania dziecięce, bieliznę pościelową, kryształ, kilmy, dywany, lisy, swetry, firanki, kapy — placimy najwyższe ceny. Kraków, Krakowska 3. Sklep — kupno, sprzedaż. 5975.

Dywany, kilmy, obrazy, antyki, meble, porcelana. Kupno — sprzedaż, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki”, Kraków, Stradom 18, telefon 140-83. 6441.

Dywany, obrazy. Kupno, sprzedaż, ocena: Kraków, Florjańska 8. 1148K.

Meble antyczne, pojedyncze sztuki poszukiwane. Komis, Kraków, Starowińska Nr. 18. 1334K.

Dywany perskie, to nasza specjalność. Komis, Kraków, Starowińska 18. 1336K.

Futurka na kołnierze poszukiwana. Komis, Kraków, Starowińska 18. 1336K.

Kilmy, dywany perskie, futra, kryształ, kupuję Sklep, Kraków, Starowińska 80, telefon 223-67. 8903K.

Obrazy, antyki, dywany — kupno, sprzedaż — ocena: „Phryne”, Kraków, Sławkowska 6. 8718K.

Kupuję używaną garderobę: Kraków, Bracka 10/7, ofcyna. 4530.

Patefon walizkowy, płyty — kupię. Zgł.: Goniec Kraków, „Nr. 4640”.

Filatelistom uzupełnia — kupuję wszelkie znaczki „Mundus”, Kraków, Adolf Hitler-Platz Nr. 37. 5370.

Kupuję 15000 szt. dziczek grusz, wiśni, śliw, jabłoni, oraz dzieci 6-12. Zgłoszenia: Nowy Sącz, Ogrody Nawojowskie. Harmonie, od 12—120 basów, paterony, adaptory, mandoliny, gitary, oraz wszelkie inne instrumenty, poszukuję do szybkiej sprzedaży Dom Pośredniczy, Kraków, Starowińska 51. 1490K.

Srebro stolowe, kryształ, porcelanę, wyroby srebrne, oraz lico srebrny, kupi Dom Pośredniczy, Kraków, ul. Starowińska 51, tel. 128-41. 1491K.

Zegarki kieszonkowe i na rękę, pierścienie złote, łańcuszki z medalionami, oraz wyroby ze srebra, kupi Dom Pośredniczy, Kraków, Starowińska 51, tel. 128-41. 1492K.

Numeratory używane, kupię Wiślni, Kraków, Grodzka 28, sklep. 1502K.

Grodzka 59, Komis, potrzebuję kurtek męskich, spodni, lisów, futer, kryształów, ubrań dywanów, Grodzka 59. 6123.

Kupię obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 6167.

Kupię trenaż na wysokiego pana. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4456”.

Srebro stare, polamane — kupię, dobrze zapłaci. Kraków, św. Sebastjana 20, m. 2a, do godz. 3-ej. 4575.

Płaszcz gumowy lub impregnowany, męski, długi 140 — kupię zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4581”.

Kanapa, fotel nawet zniszczony kupię. Zgł.: Goniec Kraków, „Nr. 4662”.

Lornetę tylko dobrą kupię. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4670”.

Koldry jedwabne porządnie kupię. Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. Sklep tapicerski. 5727.

Teodolit kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4762”.

Kupię fotepian! Zgłoszenia wraz z podaniem danych, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4778”.

Łódeczko dziecięce kupię. Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. Sklep tapicerski. 4852.

Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!! Trzaski Everta Michalskiego wszystkie wydawnictwa tylko w dobrym stanie kupuję, Zgłoszenia z ceną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4875”.

Sprzedaż

„Maszynę” do szycia, piękną, tani sprzedam Kraków, Bożego Ciała 31/7. „Singer” maszynę, krytą, pierwszorzędna, sprzedam. Kraków, Kościuszki 60, m. 6. 5936.

Zegarmistrz jubiler C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia. 6184.

„Singer” maszynę, krytą i drugą pudelkową, okazję sprzedam. Kraków, Krakowska 26/2. 5937.

Futro damskie, breitschwanze, kołnierze ze srebrnego lisa w pierwszorzędny stan, okazję sprzedam. Kraków, św. Marka 20/10, I. p. 6393.

„Thorens” — patefon elektryczny w pięknej, nowoczesnej szafce — z powodu wyjazdu — natychmiast sprzedam. Wiadomość: Kraków, Starowińska 93a/4. 6176.

Harmonia na 120 i 80 basów, do sprzedania Kraków, Mikolajka 4/32. 6325.

Harmonia włoska, chromatyczna, na 120 basów, warszawska klawiatura, okazję do sprzedania. Kraków, Mikolajka 4, m. 32. 6466.

Patefon dwu-sprężynowy, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Madalińskiego L. 6. A. Obara. 6365.

Suknię piękną, słudną, welon — sprzedam. Kraków, Mazowiecka 6, m. 2. Jesionkę elegancką, na średniego, okazję sprzedam. Kraków, Dietla 45, m. 1, I. p. 6347.

Szary do wienców w dużym wyborze poleca firma Käfer, Kraków, „tarcowiska Nr. 50, m. 8. 6343.

Maszynę szewską, cylindrową, laciarcą, sprzedam. Kraków, Szlak 31/7, ofc. Bryczka, oliwne osie, siedzenia skórzane, h. dobry stan, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Pl. Groble 5/3. 6095.

Maszynę do obróbki metali i drzewa, prawie nowe, okazję sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6146”.

Futro męskie, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kordeckiego 7/7. Sprzedam grochowiec, Cmentarz Rakowicki, z powodu wyjazdu. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6071”.

Pawę konopną, długość na 1.80, okazję sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6147”.

Jamnik czarny-podpalny, 1-nc roczny, wspaniały okaz, natychmiast do sprzedania. Kraków, ul. Żybkiewicza 12. 6.

Pałto na watalinie, na średniego, sprzedam. Kraków, Kraszewskiego 28. 6.

Futro męskie, wierzch marenego, kołnierze wydra, spód kangury, eleganckie, sprzedam natychmiast. Kraków, Wrzesińska 5/4. 6293.

Wózek głęboki, sportowy i łódeczko, sprzedam. Kraków, Żybkiewicza 5/39. Koldry piękne, sprzedaje Pracownia Kolder, Kraków, Orzeszkowej 4/9. 6383.

Maszyzna do pisania, walizkowa, stan pierwszorzędny i sealskiny szal na ćwierć futra, do sprzedania. Kraków, Wielopole 12/3. 6385.

Jedno miejsce w grobowcu na Cmentarzu Rakowickim, przy głównej alei, zaraz sprzedam. Kraków, ul. Czysza 17/2, parter. 6389.

Portfel z kozłowej skóry, obraz antyczny, budzik, komplet porcelanowy do owo- wu i ciast, okazję sprzedam. Kraków, Starowińska 34/11. 6389.

Spód nutrie prawdziwej i nutrjety, oraz kołnierze skanki, lis jasny i perski brązowy, sprzedam. Kraków, Rękawka 25/4, na gan- 6403.

Szafa kombinowana, szafka na patefon, tapczan materacowy — do sprzedania. Kraków, Wielopole 13/12. 6413.

Harmonia „Hohner”, 80 basów, trzech chórowa, z rejestrem, okazję do sprzedania. Kraków, ul. Józefa 13, m. 12. 6415.

Harmonia włoska, cztero chórowa z reg., 120 basów, okazję do sprzedania. Kraków, Botaniczna 6/14. 6415.

Patefon elektryczny, walizkowy, pierwszorzędnej jakości, markowy, w calości z głośnikiem i wzmacniaczem, sprzedam. Kraków, Długa 28/9, II. p., ofc. 6441.

Kapce oryginalne, zakopaniiska, na nogę i buciki, sprzedam Kraków-Podgorze, Limanowskiego 41. 6449.

Futro perskie i męskie, sprzedam. Kraków, Starowińska 64/10. 6467.

Kupię głęboki na łożyskach kulkowych, pielszki ciepłe, sprzedam. Kraków, Krzywa 13/11, II. p., na gan- 6471.

Futro perskie, damskie, męskie, spod tchórze i lis srebrny, okazję sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16/14. 6474.

Futro dwustronne, baranica do nog, baranica-worek, koc, kilmy hukulske, sprzedam. Kraków, Pierackiego 25/b, od 13—16. 6476.

Ubranie ciemne, smoking, żarzutka, buciki Nr. 40—41, 160ko żelazne, koldra, poduszka, do sprzedania. Kraków, Pierackiego 25/b, od 13—16. 6477.

Cylindrowkę Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 3/16. Sprzedam ubranie i płaszcz zimowy w dobrym stanie. Kraków, Tarnowskiego 7, m. 8. 1493K.

Sprzedam niedrogo ubranie i płaszcz zimowy. Kraków, Starowińska 84/1. 1495K.

Ubrania oraz smoking, tani sprzedam. Kraków, Krakowska 39/43. 1495K.

Settery irlandzkiej (rudz) i Angielskie Laweraki (biało-czarne), roczne od zaraz. Janniki szorstkowosce Boxery — szczeniaki 6 tyg. za miesiąc, sprzeda Hooowia Psów i Zakład Tresury i Wychowu psów „Sokół”, Kraków, Traugutta 20, m. 1. 1496K.

Kolnierze kangurkowy, breitschwanzowy, spód futrzany, sprzedam. Kraków, Jablo- nowskich 4-5. 1497K.

</